

SZATAŃSKIE ZAKUSY

Ulubione chwytły złego

Szatan ima się rozmaitych sposobów, aby udaremnić wypełnienie Bożego planu stworzenia. Uparcie dąży nawet do zniszczenia zrodzonego już życia. W tym kontekście warto przywołać świadectwo księdza Amortha, który opowiedział swojej grupie modlitewnej następujące zdarzenie.

Pewnego razu zwróciła się niego zmartwiona kobieta w stanie odmiennym. Opowiedziała, że zaszła w ciążę, chociaż wraz z mężem dbała o poprawne obliczenia cyklu miesięczkowego. Kapłan odparł sucho:

– Ptaszyno, wy się pomyliliście w rachunkach, ale nie Pan Bóg, który chce tej istoty na świecie. Wracaj więc teraz do domu i donoś tę ciążę!

Kobieta posłuchała jego zalecenia.

Za tego rodzaju obawami i niepokojami skrywa się szatan, duch śmierci. Głównym celem jego dążeń jest zburzenie cudownego, wyjątkowego planu, w który wszyscy zostaliśmy włączeni. W tymże celu posługuje się on ukierunkowaną, przemyślaną strategią, prowokując lub sugerując przerywanie ciąży, wojny, zamachy, rzezie, epidemie, masowy głód, morderstwa, ludobójstwo i wszelkie tragedie, które w większości można mu przypisać. Wielokrotnie w trakcie egzorcyzmów słyszeliśmy, jak wyklinał słowami „bieda,

nędza, rozpacz”, wygrażając nie tylko swojej kolejnej ofierze, lecz także całemu światu.

Na tym jednak zły duch nie poprzestaje. Jego mniej widoczne działanie polega na obmyślaniu i aranżowaniu takich sytuacji, żeby już w zarodku zdusić zamysł Boga Ojca. Weźmy pod uwagę, że część społeczeństwa popiera akty prawne przedkładane i uchwalane z poduszczenia demona. Czyżby więc politycy mogli pozostawać wolni od wpływu ciemnych mocy? Oczywiście nie! Ksiądz Gabriele często i dobitnie powtarzał, że szatan atakuje najwyższych zwierzchników, i to nie tylko w Kościele, lecz także w finansach, bankowości, przemyśle i polityce. Prawo nierzadko bywa ustanawiane w myśl „doradztwa” demona, który działa przez zwodzenie i namawianie do współsprawstwa wielu członków parlamentów.

W tym kontekście trzeba przede wszystkim wspomnieć o prawie aborcyjnym. Zostało ono uznane za przejaw emancypacji społecznej, ale właściwie to nieprzyjaciel tak je ukoloryzował i fałszywie przedstawił jako wielką zdobycz, aby z Bożego planu stwórczego wykluczyć istoty ludzkie jakoby niepożądane lub nieprzewidziane. Wielmożni twórcy tego prawa powinni sobie uprzytomnić, że sprzeciwiają się dobroczynnej woli Boga, który chce obdarowywać świat nowymi stworzeniami.

Podczas egzorcyzmów wielokrotnie słyszałem, jak szatan chełpił się z powodu zabiegów przerwania ciąży przeprowadzanych codziennie w Rzymie. Nieustraszony ksiądz Patrizio mimo wszystko chrzczył te dusze. Trzeba by zobaczyć szyderczą satysfakcję

demona, kiedy je wyliczał. Powinni o tym wiedzieć i tego żałować wszyscy proaborcyjni lekarze i ustawodawcy. Zresztą ksiądz Amorth podkreślał: „Szatan nadzwyczaj chytrze ukazuje dobro jako zło i na odwrót”.

Pomyślmy z kolei o prawie rozwodowym. Szatan cieszy się także z rozdzielania. Nie ogranicza się do odrywania stworzeń od Boga, ale celowo i niezmordowanie pracuje nad tym, żeby osłabiać wszelkie inne więzi, między innymi oddalając swoje ofiary od egzorcysty. Raz w czasie obrzędu odezwał się do księdza Patrizia dosłownie w ten sposób:

– Już ja ci ją obrzydzę!

Chodziło o to, że wcześniej czy później spowoduje podopieczną egzorcysty do nieprzyjaznych wypowiedzi i postaw, tak aby pozbawić ją pomocy duchowej.

Zbyteczne jest rozpisywanie się o przyjaźniach i związkach uczuciowych. Nieproszony gość zakrada się między małżonków, wywołując nieporozumienia, spory, cierpienia i zdrady. Chytrze gra przy tym na słabościach i czułych punktach obydwójga. Nierozzerwalność małżeństwa boleśnie go uwiera. Pieczęć sakramentalna powstrzymuje złowrogie dążenia szatańskie, aczkolwiek ich nie udaremnia, niestety, tylko je osłabia i ogranicza w porównaniu do międzyludzkich związków niereligijnych.

Wyobraźmy sobie plac postojowy, na którym parkują trzy samochody o jednakowej wartości. Pierwszy z nich nie ma żadnych zabezpieczeń przed kradzieżą, drugi został wyposażony w blokadę pedałów, a trzeci – dodatkowo w alarm elektroniczny. Który

z nich najbardziej zainteresuje złodzieja? Oczywiście przestępca spróbuje najpierw przywłaszczyć sobie ten pojazd, którego w żaden sposób nie zabezpieczono. Zamiast samochodów przedstawmy sobie teraz możliwe formy pożycia: pierwszy z nich oznacza związki faktyczne (konkubinat), drugi można porównać do związków cywilnych, a trzeci, ten z podwójnym zabezpieczeniem przed kradzieżą, symbolizuje sakramentalną tarczę chroniącą małżeństwa kościelne.

Kiedy szatan na złość Bogu i ludziom chce podjąć jakąś akcję wspólnie ze swoimi „pachołkami”, jak ich nazywa ksiądz Patrizio, wtedy wywołuje rozdźwięki i rozłamy w związkach uczuciowych, oczywiście zaczynając od pola najbardziej podatnego na jego działanie, a więc najmniej odpornego, pozbawionego sakramentalnej łaski małżeństwa kościelnego. Nieprzyjaciel lansuje prawną autoryzację związków faktycznych, aby pozbawiać ludzi duchowej siły i ochrony.

Niewątpliwie usiłuje też niszczyć małżeństwa „zabezpieczone” więzią i pieczęcią sakramentu. Czasami im ambitniejszy cel, tym agresywniejsze ściera ataki. Jeżeli małżonkowie pozostają wytrwali w czasie prób, jednoczą się w modlitwie oraz niezłomie wierzą w Boży zamysł dotyczący rodziny, to łatwiej im przetrwać i pokonać małe i wielkie burze. Wychodzą z nich zwycięscy i umocnieni, gdy podnoszą się zawsze razem z Panem, który nas zachęca do trwania w Jego miłości, będącej niewyczerpanym źródłem łask. Święty Jan Paweł II podkreślał: „Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona po-

zostaje”¹⁸. Zazdrosny o tę jedność nieprzyjaciel nie podda się łatwo – tyle że on jest kusicielem, a Chrystus Zbawicielem!

Spostrzeżenia pomocnika egzorcysty

Przypatrzmy się jeszcze sposobom działania złego ducha. Na przykład niektóre osoby zbyt długo żyją samotnie. Oczywiście taka bywa wola Boża, ukierunkowana na wybór innej drogi życiowej. Czasami jednak się uważa, że chodzi o indywidualną decyzję – lecz to nie zawsze prawda! Zły duch częstokroć prowokuje i podtrzymuje taką sytuację, faktycznie uniemożliwiając powstanie trwałej więzi uczuciowej, jaka mogłaby doprowadzić do zawarcia małżeństwa i zrodzenia potomstwa.

Bardzo często nas pomocników wprawia w osłupienie determinacja nieprzyjaciela w blokowaniu swoich ofiar. Wspierając pewnego razu egzorcystę, modliliśmy się o rozerwanie więzów narzuconych przez złego ducha, któremu zależało na tym, żeby dwoje młodych nie podjęło przygotowań do ślubu. W trakcie obrzędu nieprzyjaciel powiedział:

– Ci dwoje nie powinni się kochać, bo jeśli będą się kochać i modlić, to dostąpią zbawienia.

Wyraźnie widać w tym jego intencję: chciałby, żeby wszyscy zostali potępieni tak jak on. Pozbycie

¹⁸ Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* do biskupów, duchowieństwa i wiernych o różańcu świętym, 16 października 2002 r., 41, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 62.

się przeciwnika i pokrzyżowanie mu planów okazało się bardzo trudne.

W innej sytuacji ksiądz Patrizio wskazał demonowi, że opętana przezeń dziewczyna wkrótce się pogodzi ze swoim przyszłym mężem. Demon zaprzeczył:

– Nie, nie. Nie chcę tego! Nie pozwolę, nie mogę. Jeżeli tak się stanie, on mnie zabije!

Zrozumieliśmy, że wmieszał się on między dwoje młodych ludzi z woli złego ducha, który zapowiedział mu solidne lanie, jeżeli utraci przyczółek i nie wypełni zleconych mu zadań; chodziło o to, żeby tamci się nie zaręczyli, nie pobrali i nie mieli dzieci.

Tak działa szatan. Spuszcza ze smyczy swoich sługusów, aby czynili zło. Posyła ich przodem jak wielki tchórz, a sam sprytnie kryje się za nimi. Wielokrotnie słyszałem, jak ksiądz Patrizio w czasie egzorcyzmu mówił do demona:

– Nie chcę rozmawiać z tobą, tylko z tym wielkim tchórzem, który się za tobą chowa. I tak go widzę!

Gdy ten sam egzorcysta wyjawiał nieprzyjacielowi, że dwoje młodych ludzi się spotka i pocałuje ku jego zazdrości i rozczarowaniu, demon począł wściekle krzyczeć:

– Nie spotkają się! Nie pozwolę im na to!

Przywołam jeszcze postać dziewczyny, która wraz z narzeczonym padła ofiarą ataków złego ducha. W tym wypadku trzeba odnotować zmianę jego taktyki. W trakcie obrzędu egzorcyzmowania opętanej nieprzyjaciel oznajmił swój plan:

– Zaraz poślę do narzeczonego jakąś rozpustnicę podobną do tej. Ona mu się spodoba i w ten sposób trochę go zajmę!

Pokusa taka często się nasuwa i prawie zawsze okazuje się skuteczna.

Ksiądz Amorth kiedyś powiedział do demona:

– Jesteś zwyczajnie nudny. Stosujesz ciągle te same sztuczki.

Demon odrzekł:

– A po co je zmieniać? One działają na wszystkich.

Zdaniem księdza Gabrielego najpewniej chodziło o pokusy cielesne.

Skądinąd przeciwnik uważnie bada ludzkie reakcje na swoje ataki. Zależy mu na tym, żeby pary małżeńskie nie żyły w szczęściu i jedności. Bardzo mu przeszkadzają modlitwy.

W czasie jednego z obrzędów egzorcyzmowania wciąż odmawiałem podniesionym głosem *Zdrowaś Maryjo*. Zły warknął szyderczo:

– Przecież Ona [to znaczy Maryja] już cię usłyszała.

Potem dodał:

– Nie musisz podnosić głosu. Jestem duchem, więc słyszę!

To jedna z jego stałych zagrywek, by odciągnąć mnie od modlitwy.

Kiedy indziej, przyciśnięty przez księdza Patrizia, błagał mnie, żebym mu ulżył. Paradoksalnie szukał u mnie wsparcia. Kapłan jak zwykle stanowczo zareplikował:

– Nie proś go, bo i tak ci nie pomoże.